

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106



Pos. Rauscher i m. Hermes w otoczeniu członków delegacji na Dworcu Głównym w Warszawie

Przyjazd delegacji niemieckiej do Warszawy

WARSZAWA 2.12.

Pociągami berlińskimi przybył dziś z rana do Warszawy przedstawiciel delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, b. minister dr. Hermes.

Równocześnie z d-rm Hermese przybyli jako rzeczoznawcy: radca legacji dr. Zechlin, naczelnik wydziału polskiego w M.S.Z. niemieckim, najbliższy współpracownik dr. Hermesa, radca dr. Weber, oraz radcowie ministralni: dr. Nauton, p. Lesser, dr. Halper, Max Müller, dr. Ostheim i dr. Wucher. Ogółem przybyło 10 osób, w

tem 8 rzeczoznawców, sekretarka i przewodniczący delegacji.

Na dworcu Głównym powitali d-rą Hermesa członkowie poselstwa niemieckiego w Warszawie: dr. Pannwitz, radca Schilling, baron de Behr i inni.

Reprezentowane również było M.S.Z.

Po wzajemnych powitaniach dr. Hermes udał się wraz z towarzyszącymi go osobami do zarezerwowanych apartamentów w hotelu Bristol.

jakiemu prasa niemiecka uważa p. dra Hermesa, sytuacja przed stawiałaby się dość problematycznie.

Scigani gradem kul

uciekają patrioci litewscy z Kowna

Zwolennicy Woldemarasa ostrzeliwują pociąg

KOWNO 2.12. W czasie przejazdu b. ministra oświaty i przewodcy chadecji Bystrasa z Kowna do Berlina, jeszcze na terenie Litwy, w pobliżu granicy, pociąg, którym jechał Bystrasz, ostrzelano.

Jedną z kul uderzyła w ścianę przedziału, w którym znajdował się Bystrasz.

Nie ulega wątpliwości, że był to zamach terrorystyczny. Zwolenników Woldemarasa.

Przed decydującą rozprawą z OSZALĄYM WOLDEMARASEM

RYGA 2.12. Mimo nadchodzących z Litwy wiadomości, że w kraju zapanował spokój, która rządy łotewskie przekonane są, że w najbliższych dniach nastąpi na Litwie nowe komplikacje. Opozycja litewska nie skapitulowała i oczekuje momentu do

decydującej rozprawy z rządem Woldemarasa.

Według otrzymanych z pogranicza informacji, władze litewskie przystąpiły do wznowienia fortifikacji na pograniczu łotewsko-litewskim.

Pod polską banderą na dalekich morzach



Parowiec „Warta” utrzymujący komunikację między Polską a portami morza Śródziemnego — podczas burzy na morzu. Wzburzone fale zalewają pokład.



Parowiec polski „Warta” w górze Sary (Algier) podczas lodowala antarktycznego.

Litwa wycotuje się ze stanu wojny z Polską

BĘDZIE WOŁAŁ WOLDEMARAS W GENEWIE by nie dostać tam po łapach i za ucho

RYGA, 2. 12. Według informacji z Kowna odbył Woldemaras, przed wyjazdem do Genewy, poufną naradę ze Smetoną w sprawie taktyki delegacji litewskiej w Genewie.

Zapadła decyzja, że Woldemaras złoży w Lidze oświadczenie, że Litwa wycotuje się ze stanu wojny z Polską.

Manewr ten obliczony jest na zaskoczenie dyplomacji polskiej.

Oświadczenie Woldemarasa nie wspomina jednak, ani jednym słowem, czy Litwa zamierza nawrócić z Polską normalne stosunki sąsiedzkie.

Fiasko mobilizacji litewskiej

Na awanturę przybyło niewiele

KOWNO 2.12. — Ogłoszona przez rząd mobilizacja najmłodszych roczników idzie dosyć o-

pornie. W terminie zgłosiło się zaledwie 30 proc. poborowych.

Dr. Bystras jedzie do Genewy kontrolować Woldemarasa

wśląd za pos. Plechka i lsem i red. M ckusem

BERLIN 2.12. Dr. Bystras, który przed kilku dniami uciekł z Kowna do Prus Wschodnich w obawie przed terorem satrapów Woldemarasa, przebywa obecnie w Królewcu.

Jak twierdzą socjaliści niemieccy, dr. Bystras w najbliższych dniach wyjeżdża do Genewy, by kontrolować tam Woldemarasa.

Małuczką, a Liga Narodów będzie miała do dyspozycji pod ręką cały świat polityczny Kowna.

Woldemaras nie będzie więc mógł w Genewie kłamać.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Genewy w środę

WARSZAWA 2.12.

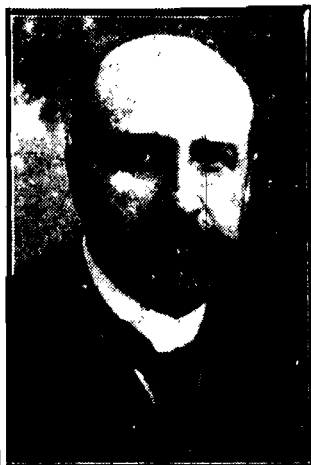
Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Genewy w środę dnia 7 b. m.

Marszałkowi towarzyszyć będą pułk. Wieniawa - Długoszowski i młk. Beck.

Sowieci chcą umieścić Trockiego pod opieką swych przyjaciół

BERLIN 2.12. Ambasador sowiecki w Berlinie Krestinski upoważniony jest przez radę komisarzy ludowych do poinformowania się u rządu niemieckiego,

Zgon znakomitego prawnika



W Paryżu zmarł s. p. Józef Bloiszewski, profesor Szkoły nauk politycznych, znakomity prawnik, członek Instytutu prawa międzynarodowego.

Kogo bić Woldemarasa, czy Polskę

Zamieszanie

na pograniczu litewskim

RYGA 2.12. W czasie ogólnego naprężenia zapanował w garnizonach na granicy chaos.

Dowódcy niektórych garnizonów zarządzili na własną rękę mobilizację — niewiadomo tylko przeciw komu mobilizacja ta jest skierowana — czy przeciw rządowi Woldemarasa, czy też przeciw Polsce?

Titulescu nie będzie tworzył gabinetu

I nie pojedzie do Genewy

PARYŻ 2.12. Według doniesienia „Matina”, Titulescu zrezygnował z zaproponowanej mu misji tworzenia gabinetu, motywując to złym stanem zdrowia.

Lekarz odradza mu nawet z tych samych względów podróż do Genewy.

Co oświadczył p. minister dr. Hermes

NASZEMU KORESPONDENTOWI

Niezłocznie po przybyciu p. minister dr. Hermes oświadczył przedstawicielowi naszego piśma.

— Mam miłą nadzieję, że wreszcie rokowania polsko-niemieckie dojdą do szczęśliwego portu. Jestem niezmiennie zadowolony, że współpracować będę z tak znakomitym fachowcem, jak przewodniczący delegacji polskiej dr. Twardowski. Poza tem sprzyjać będzie pomysłom i szybkemu wodniczy wielu spraw moja znajomość stosunków polskich, a zwłaszcza spraw rolniczych.

Odrzuć dziś na pierwszej konferencji wstępnej, która w godzinach popołudniowych odbędzie z m. Twardowskim, ustalimy szereg naczelnych linii wytycznych w naszym działaniu, które oby doprowadziło do pomysłnych wyników, w co zresztą nie wątpię.

ILIA ERENBURG w Warszawie



Pociągami berlińskimi przybył wieczorem do Warszawy słynny pisarz rosyjski Ilia Erenburg powitany na dworcu przez grono młodych pisarzy z J. Tuwimem na czele.

Niezwykłym akompaniamentem, towarzyszącym przybyciu do Warszawy dra Hermesa, delegata Niemiec do wznowienia rokowań z Polską, są wynurzenia prasy niemieckiej.

Stwierdza się tam, że właśnie p. dr. Hermes reprezentuje sfery, które nie chcą dopuścić do traktatu z Polską i że istnieje formalny układ między prawicą a centrum w Niemczech, wręcz sabotażowy w stosunku do pokojowych, gospodarczych układów z Polską.

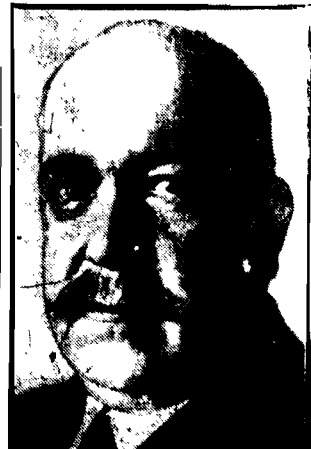
Szawinizm wymienionych obozów niemieckich sam siebie zjada w bezsilnym zacietrzewieniu. Polska, która dąży do pokojowego unormowania sąsiedniej wymiany handlowo-przemysłowej, niewątpliwie nie traciła zbyt wiele dotychczas na braku tych układów.

Wojna celna przez półtora roku nie przyniosła szkody Polsce, a przeciwnie wykazała zdolność jej do gospodarczej samodzielności. Wysiłki handlowe Polski poszły po linii intensywnego rozwoju stosunków z szeregiem państw.

Tem więcej rażąco są antypokojowe hasła hakatystów, że Polska w swym dążeniu do sąsiedzkiej współpracy wyznaczyła do rozmów z p. Hermese znanego zwolennika tej współpracy, ministra Twardowskiego.

Gdyby po tak lojalnym wystąpieniu Rządu polskiego p. Twardowski miał prowadzić rozmowy z wrogiem rokowań, za

Zamach na burmistrza



Na burmistrza Wiednia Karola Seltza dokonano zamachu. Jakim osobnik dał burmistrza kilka strzałów rewolwerowych, które za szczęście chybiły.

Krupnikowe noce Waldemarasa i Smetony

w kraju, w którym inteligent uchodzi za czarownika

Litwa kowieńska jest dziś na ustach całego świata. Czem jest ta Litwa, co to za państwo i kto nim rządzi? Wiemy o tem w Polsce ale wiedzą też i zagranicą. Może nawet lepiej od nas.

Francuski dziennikarz, który dłuższy cz. przebywał w Kownie, daje w paryskim dzienniku „Le Nouvelle” rewelacyjną wprost charakterystykę stosunków i ludzi rządzących państwem kowieńskim.

Litwa kowieńska — pisze — cierpi na dyktatorstwo, na ustrój wojskowy i na zastraszający brak inteligencji. Powinno stanowiska państwowe musza w tych warunkach zajmować księża. Ciekawą w tej galerii figur jest ekskiści Puryckis, b. dyrektor w ministerstwie spraw zagranicznych, a obecnie dyrektor agencji telegraficznej „Litwa”. Puryckis stracił swoją godność duchownia podczas podróży do Rosji sowietkiej.

Wysłany do Moskwy na czele

PO MOWIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Głosy prasy

BERLIN 2.12. — Tel. wł. — Cała prasa berlińska podaje tekst deklaracji Marszałka Piłsudskiego i podkreśla

ostre ton, w jakim oświadczenie Marszałka było zredagowane.

W kołach politycznych włoskuja z pełnego temperamentu wywiadu, iż Marszałek Piłsudski zdecydował się na

pokojeowe załatwienie sprawy, nie chcąc dopuścić do wmięszania się jakiegos trzeciego mocarstwa. Panuje przekonanie, że Marszałek powziął swoje postanowienie pod warunkiem, że Rada Ligi Narodów wyda w sprawie polsko-litewskiej decyzję, będącą dla Polski do przyjęcia.

„Vossische Zeitung” charakteryzuje wczorajszy wywiad w ten sposób, iż jest on dowodem, że Marszałek Piłsudski czuje się raczej

wodzem swego narodu, niż dyplomatycznym adwokatem.

Wiceprezydent Dawes

nie chce być prezydentem

St. Zjednoczonych

WASZINGTON 2.12. Wiceprezydent Dawes, którego uważano za kandydata na prezydenta oświadczył, że pod żadnym pozorem nie ma zamiaru kandydować przy następnych wyborach.

Wizy paszportowe

POMIĘDZY ANGLIĄ A NIEMCAMI

zniesiono

BERLIN 2.12. „Berliner Tageblatt” donosi, że w Londynie zakończono rokowania pomiędzy Niemcami a Anglią, dotyczące zniesienia wiz paszportowych. Z dniem 1 stycznia 1928 roku wizy w komunikacji pomiędzy Anglią a Niemcami są dla obywateli obydwu państw zniesione.

Z dominiów na zniesienie wiz nie zgodziły się Indie i Australia.

DZIS W RADJO

WARSZAWA (Długość fal 1111 m.)
G. 12.10 — 12.15: Transmisja uroczysta z okazji Św. Barbary z kopalni w Kłobucku. G. 12.15: Sygnał czasu i komunikaty. G. 12.15 — 12.20: Komunikaty. G. 12.20 — 12.25: Komunikaty. G. 12.25 — 12.30: Komunikaty. G. 12.30 — 12.35: Komunikaty. G. 12.35 — 12.40: Komunikaty. G. 12.40 — 12.45: Komunikaty. G. 12.45 — 12.50: Komunikaty. G. 12.50 — 12.55: Komunikaty. G. 12.55 — 13.00: Komunikaty. G. 13.00 — 13.05: Komunikaty. G. 13.05 — 13.10: Komunikaty. G. 13.10 — 13.15: Komunikaty. G. 13.15 — 13.20: Komunikaty. G. 13.20 — 13.25: Komunikaty. G. 13.25 — 13.30: Komunikaty. G. 13.30 — 13.35: Komunikaty. G. 13.35 — 13.40: Komunikaty. G. 13.40 — 13.45: Komunikaty. G. 13.45 — 13.50: Komunikaty. G. 13.50 — 13.55: Komunikaty. G. 13.55 — 14.00: Komunikaty. G. 14.00 — 14.05: Komunikaty. G. 14.05 — 14.10: Komunikaty. G. 14.10 — 14.15: Komunikaty. G. 14.15 — 14.20: Komunikaty. G. 14.20 — 14.25: Komunikaty. G. 14.25 — 14.30: Komunikaty. G. 14.30 — 14.35: Komunikaty. G. 14.35 — 14.40: Komunikaty. G. 14.40 — 14.45: Komunikaty. G. 14.45 — 14.50: Komunikaty. G. 14.50 — 14.55: Komunikaty. G. 14.55 — 15.00: Komunikaty. G. 15.00 — 15.05: Komunikaty. G. 15.05 — 15.10: Komunikaty. G. 15.10 — 15.15: Komunikaty. G. 15.15 — 15.20: Komunikaty. G. 15.20 — 15.25: Komunikaty. G. 15.25 — 15.30: Komunikaty. G. 15.30 — 15.35: Komunikaty. G. 15.35 — 15.40: Komunikaty. G. 15.40 — 15.45: Komunikaty. G. 15.45 — 15.50: Komunikaty. G. 15.50 — 15.55: Komunikaty. G. 15.55 — 16.00: Komunikaty. G. 16.00 — 16.05: Komunikaty. G. 16.05 — 16.10: Komunikaty. G. 16.10 — 16.15: Komunikaty. G. 16.15 — 16.20: Komunikaty. G. 16.20 — 16.25: Komunikaty. G. 16.25 — 16.30: Komunikaty. G. 16.30 — 16.35: Komunikaty. G. 16.35 — 16.40: Komunikaty. G. 16.40 — 16.45: Komunikaty. G. 16.45 — 16.50: Komunikaty. G. 16.50 — 16.55: Komunikaty. G. 16.55 — 17.00: Komunikaty. G. 17.00 — 17.05: Komunikaty. G. 17.05 — 17.10: Komunikaty. G. 17.10 — 17.15: Komunikaty. G. 17.15 — 17.20: Komunikaty. G. 17.20 — 17.25: Komunikaty. G. 17.25 — 17.30: Komunikaty. G. 17.30 — 17.35: Komunikaty. G. 17.35 — 17.40: Komunikaty. G. 17.40 — 17.45: Komunikaty. G. 17.45 — 17.50: Komunikaty. G. 17.50 — 17.55: Komunikaty. G. 17.55 — 18.00: Komunikaty. G. 18.00 — 18.05: Komunikaty. G. 18.05 — 18.10: Komunikaty. G. 18.10 — 18.15: Komunikaty. G. 18.15 — 18.20: Komunikaty. G. 18.20 — 18.25: Komunikaty. G. 18.25 — 18.30: Komunikaty. G. 18.30 — 18.35: Komunikaty. G. 18.35 — 18.40: Komunikaty. G. 18.40 — 18.45: Komunikaty. G. 18.45 — 18.50: Komunikaty. G. 18.50 — 18.55: Komunikaty. G. 18.55 — 19.00: Komunikaty. G. 19.00 — 19.05: Komunikaty. G. 19.05 — 19.10: Komunikaty. G. 19.10 — 19.15: Komunikaty. G. 19.15 — 19.20: Komunikaty. G. 19.20 — 19.25: Komunikaty. G. 19.25 — 19.30: Komunikaty. G. 19.30 — 19.35: Komunikaty. G. 19.35 — 19.40: Komunikaty. G. 19.40 — 19.45: Komunikaty. G. 19.45 — 19.50: Komunikaty. G. 19.50 — 19.55: Komunikaty. G. 19.55 — 20.00: Komunikaty. G. 20.00 — 20.05: Komunikaty. G. 20.05 — 20.10: Komunikaty. G. 20.10 — 20.15: Komunikaty. G. 20.15 — 20.20: Komunikaty. G. 20.20 — 20.25: Komunikaty. G. 20.25 — 20.30: Komunikaty. G. 20.30 — 20.35: Komunikaty. G. 20.35 — 20.40: Komunikaty. G. 20.40 — 20.45: Komunikaty. G. 20.45 — 20.50: Komunikaty. G. 20.50 — 20.55: Komunikaty. G. 20.55 — 21.00: Komunikaty. G. 21.00 — 21.05: Komunikaty. G. 21.05 — 21.10: Komunikaty. G. 21.10 — 21.15: Komunikaty. G. 21.15 — 21.20: Komunikaty. G. 21.20 — 21.25: Komunikaty. G. 21.25 — 21.30: Komunikaty. G. 21.30 — 21.35: Komunikaty. G. 21.35 — 21.40: Komunikaty. G. 21.40 — 21.45: Komunikaty. G. 21.45 — 21.50: Komunikaty. G. 21.50 — 21.55: Komunikaty. G. 21.55 — 22.00: Komunikaty. G. 22.00 — 22.05: Komunikaty. G. 22.05 — 22.10: Komunikaty. G. 22.10 — 22.15: Komunikaty. G. 22.15 — 22.20: Komunikaty. G. 22.20 — 22.25: Komunikaty. G. 22.25 — 22.30: Komunikaty. G. 22.30 — 22.35: Komunikaty. G. 22.35 — 22.40: Komunikaty. G. 22.40 — 22.45: Komunikaty. G. 22.45 — 22.50: Komunikaty. G. 22.50 — 22.55: Komunikaty. G. 22.55 — 23.00: Komunikaty. G. 23.00 — 23.05: Komunikaty. G. 23.05 — 23.10: Komunikaty. G. 23.10 — 23.15: Komunikaty. G. 23.15 — 23.20: Komunikaty. G. 23.20 — 23.25: Komunikaty. G. 23.25 — 23.30: Komunikaty. G. 23.30 — 23.35: Komunikaty. G. 23.35 — 23.40: Komunikaty. G. 23.40 — 23.45: Komunikaty. G. 23.45 — 23.50: Komunikaty. G. 23.50 — 23.55: Komunikaty. G. 23.55 — 24.00: Komunikaty.

logacji, mającej zawrzeć traktat handlowy z Rosją, skorzystał z spraw sowieckich i

ozenił się potajemnie

z Rosjanami. Dowiedziono się o tem i porzucił go godność kapłańska.

Wyszy stanowiąc urzędowe zajmują też wojskową. Pulk. Mergis był ministrem wojny, co jest normalne, ale co jest mniej właściwe — jest on obecnie gubernatorem cywilnym Kłajpedy. Pulk. Mustojis, oficer rezerwy, powrócił do armii czynnej. Jest odłód ministrem spraw wewnętrznych i pełni swoje obowiązki w mundurze.

Obecny dyktator p. Waldemarasa, kiedy jechał do Rzymu podpisywał traktat z Włochami, przywiózł z sobą nie dyplomata, a

ale trzech oficerów sztabu generalnego. Oficerowie także pełnią obowiązki cenzorów dzienników w całym kraju.

Kilku oficerów litewskich wysłano do szkoły w Saint-Cyrie, ale 20 oficerów udało się ostatecznie do Niemiec dla wykształcenia w organizacji Reichswahry. Przedewszystkiem uznali oni za konieczne urządzić w Berlinie manifestację germanofilska.

Marynarka utworzona z oficerów odbywała naukę w Anglii, istnieje nawet szkoła morska w Kownie, ale niestety — niema okrętów.

Litwa liczy 2 miliony mieszkańców, z których 1.900.000 to chłopci. Cywilny inteligent jest tak rzadkim okazem, że może być pewny otrzymania bardzo wysokich stanowisk. Przez szerokie masy uważany jest nieco

za czarownika.

Dr. praw uniwersytetu wileńskiego mianowany był odrazu profesorem na katedrze uniwersytetu w Kownie. Zaledwie ukonieczony prawnik mianowany był ministrem sprawiedliwości, a obecny prezydent republiki p. Smetona, był

zwyčajnym urzędnikiem banku w Wilnie i nauczycielem w Kownie. Chłopi nie rozumieją tytułu „prezydenta” i proszą p. Smetonę podczas jego obchodów po prowincji, ażeby przybrał bardziej

wyraźny tytuł „króla”.

Przez 7 lat Francja reprezentowana była na Litwie przez p. Padovani, który zdolał nauczyć się biegle po litewsku. Stał się on persona gratissima u rządu w Kownie. Do niego to dwie rodaczki francuskie pani Galwanadskas i pani Waldemarasa udawały się ze skargami jedna na drugą. Dzięki bieglej umiejętności zdolał on zapobiec możliwości, wzajemnemu

wyrywaniu sobie włosów przez te panie, co stałoby się niewątpliwie szybko kwestią stanu.

P. Padovani miał rzadkie szczęście, że był obecnym przy narodzinach takiego państwa. Był może uczestnikiem na równie w słynnych wieczeniach w pałacu dawnego gubernatora rosyjskiego, gdzie tańczono do rana

spijając krupniki,

napój narodowy.

Tańce były rosyjskie i wojskowe, jak cały kraj. Gubernator wojskowy Kowna sam dyrygował tańcami po francusku według tradycji.

„Cavaliers a galache, cavaliers a droite, en avant!” — ryczał on. Są to

zresztą jedyny wyrazy we francuskim języku, które kiedykolwiek umiał wymówić. I wszyscy byli mu posłuszni z

prezydentem państwa na czele.

Nad ranem kiedy krupnik wywarły już odpowiednie wrażenie, ministrowie odeszli wrócić do domów, a rządowy gubernator poprosił do swego biura zajmować się sprawami wojskowymi, a nierazko nawet podpisaniem kilku wy

roków.

Autór artykułu kończy następującem spostrzeżeniem, uczynionem przezeń

podczas posiedzenia Rady Ligi Narodów w Genewie:

Pewnego dnia wrześniowego dyktator litewski chciał przemawiać w sali Reformacji przed Zgromadzeniem Ligi. Wszedł na trybunę, trzymając długi papier

w drżących rękach.

Spróbował go czytać, ale był tak wzruszony, że głosu jego nie usłyszał nikt z obecnych.

Wówczas p. Scialoja, delegat włoski, pochylał głowę ku trybunie, powiódłszy po ośchu do p. Józefa Barthelmy, delegata Francji:

— To musi być pasjonująca.

— Tak — odpowiedział delegat francuski — ale to z pewnością jest poufne.

A p. Waldemarasa drząc czytał dalej. Nazajutrz dyplomaci zgromadzeni w Genewie dowiedzieli się z dzienników, że ten płochliwy dyktator ze Zgromadzenia Ligi właśnie w dniu swego przemówienia wystąpił na Litwie

rozstraszona 5

swych współpracowników politycznych.

I rozkaz ten wykonano.

Wielki pianista polski

JÓZEF ŚLIWIŃSKI

umierający

WARSZAWA 2.12.

Od osoby przybyłej dziś z Bukaresztu dowiadujemy się, że

wielki pianista polski, mistrz Józef Śliwiński, obłożnie zachorował na gripę i zapalenie obu

płuc i leży w stanie bardzo ciężkim w sanatorium w Bukareszcie.

Gorąca opieka ze strony poselstwa polskiego na czele z ministrową Szembekową, która

osobiście czuwa u łóża wielkiego artysty, daje rękojmię, że może uda się mistrza Śliwińskiego

utrzymać przy życiu.

Zona artysty p. Śliwińskiego po jutrze wyjedzie do Bukaresztu.

POTWORNĄ DROŻYZNĄ

NABIAŁU

to wzrost kosztów

utrzymania

o 1 procent

WARSZAWA 2.12.

Skoncentrowany atak kupców i producentów nabiałowych na mieszkańców Warszawy odniósł pożądany przez nich skutek.

Ludność zapłaciła haracz do przepaściwych kieszeni nabiałowców — i w wyniku na

wczorajszym posiedzeniu komisji statystycznej dla badania wzrostu kosztów utrzymania ustalono, że w ciągu listopada koszty

utrzymania wzrosły o 1 proc., właśnie z powodu podwyższenia cen jaj, masła i mleka.

Rząd da rolnictwu

8 tysięcy wagonów

nawozów sztucznych

Znaczna część

sprowadzona będzie

z zagranicy

Cała produkcja sezonu wiosennego

faktry w Chorzowie w ilości 55 tys. ton nabyta będzie przez wielkie przedsiębiorstwa rolniczo-handlowe.

Prócz tego Państwowy Bank Rolny sprowadzi do Polski 25 tys. ton nawozów sztucznych z zagranicy.

Łączna suma 80.000 ton (8.000 wagonów) nie pokryje wprawdzie całego zapotrzebowania, zapobiegając jednak w dużym stopniu tym brakom, jakie odczuwano w latach poprzednich.

Cena nawozów krajowych i zagranicznych będzie jednakowa — 185 za kg.

— Ekspres rosyjsko-syberyjski zderzył się koło Uralu z innymi pociągami osobowymi. Wiele osób zginęło w czasie katastrofy.

Kto się urodził dn. 3 grudnia

jest dumny, lubi przewodniczyć, obok licznych przyjaciół — ma wrogów

Ma charakter przychyli, który rzuca za siebie

fuse nad innymi. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

nieustannie się walczy i nieustannie się kłóci. Zdradzi i agresywny — z wielką siłą

Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek

Plastowcy w Zakopanem

popierają Rząd, kłaniają się Witosowi i mają zaufanie do senatora Bojki

Zakopiański koło P. S. L. „Piast” przyjęło na specjalnem posiedzeniu uchwały, odnoszące się z całkowitem uznaniem do poczynania obecnego Rządu, przyrzekając poparcie Marszałkowi Piłsudskiemu, a wyrażając równocześnie votum zaufania władzom naczelnyim stronnictwa

i prezesowi Witosowi, bez zdecydowanego przytem potępienia secesji sen. Bojki.

Jak słychać, P. S. L. „Piast” wysunie na czołowego swego kandydata do Sejmu z Podhala b. posła na Sejm ustawodawczy, p. Wojciecha Roja.

Szanghaj na wulkanie

Rozruchy wśród robotników strzelanina i pożary

• SZANGHAI, 2.12. Pomiedzy robotnikami tramwajowymi doszło do poważnych rozruchów. Banda uzbrojonych agitatorów napadła i zaatakowała wóz tramwajowy oddając w jego stronę liczne strzały. Pewna dama angielska, 2 policjanci chiński i jeden policjant europejski odnieśli rany.

Jednocześnie wybuchł w jednej z fabryk w dzielnicy europejskiej pożar. Dopiero późnym wieczorem udało się straży ogniowej opanować sytuację. Ogień przerzucił się na okoliczne obiekty. Trzy fabryki spłonęły w całość. Szkody wynoszą 2.000.000 dolarów.

Urząd śledczy przypuszcza, że ogień podłożył strajkujący robotnicy. Obawiają się tutaj wybuchu strajku generalnego robotników.

Policja otworzyła ogień do napaśników, z których 2 poniosło śmierć a kilkunastu odniosło rany.

KIEROWNICA - GILOTYNA

obcięła głowę właścicielowi samochodu

BERLIN

**Przedstawiciel
Stanów Zjednoczonych
w Genewie**



HUGH WILSON
Delegowany do komisji rozbrojenkowej.

**„Niemca
nie przepiszesz”
Stare przysłowie
sprawdza się i teraz
Na 3.000 Niemców
jeden literat**

Statystyka dowodzi, iż w wojennych Niemczech rozwinęła się twórczość literacka i naukowa tak bujnie, jak nigdy dotąd.

Przyczyniają się do tego liczne stypendia, fundacje i nagrody dla ludzi pióra.

W roku 1925 ukazało się w Niemczech 31.595 nowych książek, w roku 1926 — 30.064, a w obecnym roku rzucono już na rynek księgarski zgórą 32 tysiące nowych dzieł, w ciągu grudnia liczba ta znacznie jeszcze wzrośnie.

W Niemczech wychodzi przeciętnie 75 książek codziennie i jeden literat wypada na 3.000 mieszkańców. Poważną część produkcji literackiej stanowią dzieła treści naukowej.

I tak na 30.064 książek wydanych w roku 1926 poświęcone było zagadnieniom ekonomicznym 2.600 dzieł, 2.091 sprawom społecznym, a utworów literackich wyszło pięć tysięcy.

W tej chwili Niemcy przodują całym światu ilością wydawanych corocznie książek.

**„Towarzyszko, za często
robicie leguminy!”**

**Sowlefy wtykają nos
nawet do garnków swoich obywateli**

Gospodyni sowiecka posiadać musi wiele energii, przedsiębiorczości i pracowitości, aby poddać kłopotom, jakie połączone są z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Dawne czasy, w których można było kupić za byle grosz tyle środków żywności, ile zapragnęła dusza, zniknęły bezpowrotnie.

Zarobki są małe, ceny wysokie, a prowadzenie gospodarstwa domowego połączone jest z wieloma trudnościami.

Największą przykrością życia w Rosji jest niedza mieszkaniowa.

W jednym mieszkaniu gnieździ się kilka rodzin, zajmując po jednym pokoju, kuchnia zaś jest wspólna.

Można więc wyobrazić sobie ciągle nieporozumienia, wynikające na tle użytkowania małej kuchenki, na której trzeba gotować jadło dla kilku rodzin o rozmaitych apetytach, gustach i kulturze. Każdy lepszy kasek wywoła niecierpliwą liczbę komentarzy, objawiających się o prezesa sołtysu domowego, który może po wiedzieć bez ceremonii:

„Towarzyszko, za często robicie leguminy, macie burżuazyjne upodobania.

Niebezpiecznie żyć w niezgodzie z prezesem sołtysu domo-

wero, więc najpraktyczniej wykuć się od podejrzenia.

Dla świętego spokoju trzeba gotować byle jak i szybko, aby nie zabierać miejsca współlokatorom.

Wielki kłopot sprawia gospodyniom zakup środków żywności, nie można bowiem nigdy ustalić budżetu. Obowiązuje wprowadzenie ceny urzędowej, ale istnieją one w teorii.

Panięńskie święto

**Jak to wróżyło sobie
NA ANDRZEJKI**

w niedawnych jeszcze czasach

Taki był zwyczaj warszawski, trwający do połowy zeszłego stulecia, iż w dzień św. Andrzeja ustawiali się kawalerowie rzędami na chodnikach i obserwowali jak „chodzą panny”.

Jeśli się która potknęła powiadano „iż źle już z jej panięństwem”, jeśli zaś przeszła bez przeszkody, prosto i zgrabnie, kłaniano się w pas i wołano: Cześć, cześć!

Byli zaś tacy, którzy polewali

wodą bruk, rzucali skórki z owoców lub przeciągali sznurki przez chodnik, byle wprowadzić pannę w kłopot i wywołać na jej licach rumieniec wstydu.

Wyjść zaś z domu trzeba koniecznie, aby posłuchać skąd pies zaszczeka!

Znaczy to bowiem, iż z tej strony przybędzie kawaler, a jeśli panna nie usłyszy szczekania psa tego wieczoru — przez cały rok nie znajdzie męża.

Dwie jeszcze są „pewne wróżby”, których koniecznie należy spróbować w dzień św. Andrzeja, gdy nastanie mrok. Na misie wody puszcza się dwa zapalone stożki i dmucha się na nie mocno. Jeśli się zbliżą, małżeństwo pewne, jeśli zgasną, miłość uleci, a gdy rozejdą się, daremnie myśleć o małżeństwie.

Lepiej jeszcze wróży bućki.

Od ściany naprzeciwko drzwi mierzy się bućkiem przestrzeń aż do progu, gdy nos bućka dotknie progu, panna wyjdzie w tym roku za mąż.

Wieczorem zaś przed snaniem trzeba wypisać na karteczkach imiona chłopców, rano zaś sięgnąć pod poduszkę.

Tak się będzie nazywał przyszły mąż, jakie imię wypisane na wyciągniętej z pod poduszki kartce.

W nocy zaś trzeba uważać na sny, bo czasem przysni się chłopiec i ten właśnie będzie mężem. Aby ujawnił się ukochany należy wymówić magiczną formułę, która brzmi następująco:

*Łóżko moje, depczę ciębie,
Panie Boże proszę Ciebie,
Niech mi się ten przysni,
Kto mi będzie najmiłszy.*

Święty Andrzej pozwala próbować wszystkich sposobów, byle tylko wyjść szczęśliwie za mąż.

**Marszałek parlamentu
świata**



Przewodniczącym na najbliższym zebraniu Rady Ligi Narodów będzie Tscheng Loh, minister pełnomocny Chin w Paryżu.

**Straszliwy
wynalazek
niemieckiego księdza
Brauna
Dynamit
zabawką dla dzieci**

Ksiądz niemiecki w Marbach, Jan Juliusz Braun, wynalazł nowy materiał wybuchowy, który posiada znacznie większą siłę niż dynamit.

Produkcja nowego wynalazku jest o połowę tańsza od dynamitu. Materiał wybuchowy księdza Brauna daje się z łatwością przewozić, gdyż na wolnym powietrzu traci siłę detonacyjną.

Przemysłowcy i chemicy niemieccy mają nadzieję, iż wyprą zupełnie dynamit i zastąpią go wynalazkiem księdza Brauna.

**CZYTAJCIE
Przegląd
Sportowy**
Cena 30 gr.



Pp. Doboszówna i Kurlówna, dwie czarujące tancerki „Perskiego Oka”, zbierają zasłużony płon oklasków za tańce charakterystyczne.

Tradycja w domu nędzarza

**Matka, nie mogąc znieść niedoli córki
rzuciła się na bruk z czwartego piętra**

WARSZAWA, 1.12. Smutnie wlokło się życie w domu Majocha Gotowizny przy ul. Dzikiej 18 w Warszawie.

Ojciec pięcioro dzieci, z których najstarsza Dora, panna, licząca 20 lat, wybierała się już za mąż, — był bez zajęcia, próbował szukać tu i tam, ale coraz trudniej było znaleźć koniec z końcem.

nakarmić rodzinę i odzwać dzieci. Cierpiął nad tem Gotowizna, lecz cze goręcej brała do serca tę niedolę żona jego, Estera Ryfka.

Gotowizna był przedtem rzadca domu swej ciotki przy ul. Dzikiej 38, stracił jednak posadę przed dwoma laty i od tego czasu nie mógł znaleźć stałego zarobku.

Nadeszła zima, wydatki wzrosły, tem bardziej, że termin ślubu najstarszej Dory zbliżał się coraz bardziej.

Niedostatek w domu był tak wielki, że nie pozwalał ojcu nawet na kupno zimowego odzienia dla dzieci. Szczególnie obeszło to Dorę, która skarżyła się matce:

— Nie mam się w co ubrać, nie mogę się na ulicy pokazać! Matka uspokajała córkę jak mogła, lecz sama czuła jak trudno młodej dziewczynie całymi dniami prześladywać w domu, wyrzekać się

przechadzek z narzeczoną, nie móc pójść do krewnych i znajomych.

Onegdaj wieczorem powtórzyła się znowu jedna z takich scen. Dora skarżyła się, że nie ma palta zimowego, że przez siedzenie w domu

gotowa stracić narzeczonego, że sobie życie zmarnuje. Matka płakała, szlochała, pozem nagle, najwidoczniej pod wpływem niepowstrzymanego popędu, zerwała się z miejsca, wybiegła z mieszkania i znikła w korytarzu.

— Dokąd mogła pójść matka? — spytał stary Gotowizna. Jakdyby w odpowiedzi, dał się słyszeć w tej chwili

rozpaczyliwy, przerażający krzyk. Rzucono się ku drzwiom. Ale już było za późno.

Za oknami klatki schodowej przeleciał czarny cień spadającego ciała. Desperatka rzuciła się z czwartego piętra

poniosła śmierć na miejscu. Nazewnątr nie było widać prawie żadnych uszkodzeń ciała, tak, że lekarz Pogotowia stwierdził tylko krwotok gardłany.

Desperatka zmarła wskutek obrażeń wewnętrznych.

Falszerze walorów węgierskich



Sędziwo w sprawie falszerzy walorów węgierskich zatacza coraz to szersze kręgi. Na zdjęciu jeden z oskarżonych, Blumstein, prowadzony do siedziby sędzkiego, sportrzył obiektywny aparat fotograficzny i kapeluszem zakrył sobie twarz.

Uprzywilejowany dzień



Dzień świętej Katarzyny korzysta we Francji ze szczególnego przywileju: w dniu tym wolno młodym panom i pannom pozwalać sobie na różne wybryki, nawet na publiczne całowanie męczozyn. Na zdjęciu posterunkowi paryscy atakowani zapalczywie przez damy.

**Pani Dewey -- chiromantką
Wywróżyła ambasadorowi Niemiec bar. Maltzanowi,
że zginie w katastrofie**

Z małżonką doradcy finansowego p. Dewey'a przybyła do Polski wieść, szeroko kolportowana w sferach towarzyskich, iż posiada ona szczególną zdolność przepowiadania z ręki.

Ona to przed paroma laty przepowiedziała ambasadorowi nie-

mieckiemu bar. Maltzanowi, że w tym roku przybędzie do Warszawy, że zginie w katastrofie.

I rzeczywiście, przepowiednia p. Dewey sprawdziła się: jak pamiętamy bowiem wszyscy, baron Maltzan zginął w lecie r. b. w katastrofie lotniczej, jaka miała miejsce między Lipskiem i Monachium.

Podobno ktoś ze znajomych, pamiętający przepowiednię p. Dewey, odradzał baronowi Maltzanowi jazdę aeroplanem, ten jednak zlekceważył całkowicie udzieloną mu przestrożę.

**Pani Zubkowa
UCIĄŻLIWA CUDZOZIEMKA
Siostra Wilhelma
jako żona
emigranta rosyjskiego
straciła
obywatelstwo niemieckie**

Na łamach „Nachtausgabe” profesor uniwersytetu berlińskiego, dr. Barnak stwierdza, że księżniczka Wiktorja Schumburg-Lippe, wychodząc za mąż za Rosjanina Zubkowa straciła obywatelstwo niemieckie. Obecnie jako żona emigranta rosyjskiego nie posiada przynależności państwowej i legitymować się będzie musiała paszportem Nansenowskim.

Władze niemieckie będą od teraz mogły każdej chwili wysiedlić ją z granic Rzeszy jako nieciężką cudzoziemkę.

**Epidemia dyfterytu
nawiedziła Niemcy
gwałtowniej i wcześniej
niż zwykle**

BERLIN, 1.12. W gminie Kalkeberge Rüdersdorf wybuchła epidemia dyfterytu. Dotychczas za notowano 20 wypadków. W wypadkach przebieg choroby był śmiertelny. Miejscowa szkoła zamknięta.

Charakterystycznym jest, że w roku bieżącym epidemia dyfterytu występuje znacznie wcześniej, a przebieg jej jest bardziej ostry niż lat ubiegłych.

Nowe znaki francuskie



wydane przez ministerstwo handlu w Paryżu

**Skład tytoniu ... w Krzyżu
Amerykański pomysł
dąbrowieckiego złodzieja**

Przed kilku dniami w kiosku na stacji kolejowej w Dąbrowie nieznaną sprawcą skradł większą ilość wyrobów tytoniowych.

Poszukując skradzionego towaru, policja odwiedziła mieszkanie niejakiego Józefa Niegowskiego przy ul. Kościuszki 7, gdzie, pomimo skrupulatnej rewizji, nie podejrzanego nie znalaziono.

Kiedy miano już opuszczać mieszkanie, jednego z wydawców zainteresował większych rozmiarów krzyż, stojący na stole.

Wywiodowca zaczął krzyż o-

glądać, a kiedy wziął go w rękę, chcąc się przekonać o jego wadze, nagle z wnętrza krzyża zaczęły się sypać paczki tytoniu i papierosów.

Na ten widok Niegowski zbladł a wyszedłszy pośpiesznie do drugiego mieszkania, uciekł przez okno.

O ucieczce zawiadomiono okoliczne komisariaty i już następnego dnia ujęto zbiega w Zawierciu, skąd przewieziono go do Dąbrowy i przekazano władzom sądownym.

**Krwawa rozprawa
o niewypłacony zarobek
Śmiertelny cios ostrym nożem szewskim**

W Łodzi przy ul. Wólczańskiej 148 rozegrała się onegdaj krwawa tragedia w pracowni szewskiej Jankiela Szepsła.

O godz. 8-ej wiecz. przybył do Szepsła czeladnik Kazimierski, przypominając się o zapłatę.

Majster odmówił, twierdząc, że nie ma pieniędzy.

Kazimierski wyszedł na ulicę i po upływie godziny przyszedł podchmielony w towarzystwie dwóch kolegów Roberta Reszkego.

zapytaniem: — Dasz pieniądze? — Nie dam, bo nie mam — padła odpowiedź.

Na te słowa Reszke dobył z za chowawy ostry noż szewski i zadał nim kilka ciosów Szepsłowi, rozpruwając mu brzuch.

Cieężko rannego majstra przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Morderca został aresztowany.

Pożegnalne zebranie byłych członków Rady Miejskiej m. Białegostoku.

P. prezes Filipowicz zwołał onegdaj na g. 8 wieczór zebranie pożegnalne b. radnych.

Na zebranie to nie wszyscy przybyli mimo, iż zdawałoby się, że każdy był w Radzie winien był, zapominając urazy, wziąć udział w pożegnaniu.

Zabranie zagałę p. prezes Filipowicz odczytaniem dekretu o rozwiązaniu Rady Miejskiej poczem wygłosił przemówienie pożegnalne, w którym między innymi powiedział: Przed 8-miu laty wolę ludności i wolę panów, zostałem powołany na stanowisko prezesa Rady Miejskiej m. Białegostoku. Wówczas to, mając na względzie harmonijną współpracę Magistratu z Radą, wysunąłem kandydaturę p. Bolesława Szymańskiego na stanowisko prezesa miasta. Rada w wyborze swoim nie omyliła się, gdyż p. prezydent Szymański stanął na wysokości zadania.

Przysiliśmy do pracy w warunkach niezwykle ciężkich. Ocałić ją może tylko ten kto je zna.

W ogniu wojny, kiedy wojsko, władza administracyjna, samorząd, wszystko trzeba było tworzyć od podstaw. W warunkach ciężkich przejmowaliśmy miasto po okupantach, stęknąć gorzej było po krótkim czasie berbarzyńskim hordom bolszewickim. Czego nie ośmielili się uczynić niemy uczynili bolszewicy i tu w gmachu magistrackim słyszeliśmy tylko język rosyjski.

W chwili niebezpieczeństwa dla Ojczyzny, w liczbie wielu byłem w służbie ochotniczej, a kiedy powróciłem, powiedziałem sobie na mocy doświadczenia, że wszystko poświęcić musimy dla ugruntuwania polskości w mieście rdzennie polskim, jakim jest Białystok. Chodziło tu jednak o to, aby miasto nasze, położone na trakcie,

wiodącym na wschód stało się twierdzą polskości. To było myślą przewodnią w mojej pracy.

Jeśli chodzi o samorząd mieliśmy opinię jednego z bardziej sprężystych wbrew lokalnej często niesłusznej krytyce bez zastrzeżeń. Rada Miejska w miarę możliwości doglądała pracy Magistratu, zwracając uwagę na przeoczenia, jeśli

Znany w Białowieży i okolicach „profesor” Dęboróg-Leligdowicz, b. urzędnik Dyrekcji Lasów Państwowych, a ostatnio urzędnik Angielskiej firmy „Century” ma dwa imiona, tj. Piotr-Michał i to dla nikogo, kto znał p. „profesora”, nie było tajemnicą.

Lecz, że tenże p. „profesor” Piotr-Michał Dęboróg-Leligdowicz dwóch ojców, tj. Leona i Teodora, nikt, nawet znający go urzędnicy policji tamtejszej nie wiedzieli.

Dwa z tych ostatnich, a mianowicie aspirant PP. Józef Formusiewicz zast. komendanta powiatowego P.P. w Bielsku i st. przodownik Kaz. Wiczyński dowiedzieli się o tem pierwszy, że p. „profesor” oprócz ojca rodzzonego Leona ma jeszcze i „ojca spadkowego” — Teodora i że ten drugi figuruje w dowodzie osobistym, jako rodzony.

Mimowolnie to odkrycie kosztowało ich wiele, bo w związku z tem zasiedli obaj 1 bm. na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym.

A sprawa przedstawia się następująco: W miesiącu marcu r. ub. podprokurator p. Klank dowiedziawszy się od pewnego wyższego urzędnika z tut. Województwa, iż rzekomy profesor P.-M. Dęboróg-Leligdowicz jest poszukiwanym

były. P. prezes Filipowicz oświadczył, że kłamstwem było oświadczenie jednego z tut. tygodników, iż tolerowano nadużycia, przyczem wymieniono nazwisko Korolczuka. Mimo, że finansowo ani Skarb Państwa ani Samorząd nie ucierpiał, Magistrat właśnie skierował sprawę p. Korolczuka do Sądu. Tak samo nieprawdą jest, aby jak

twierdzili radni, którzy ostatnio złożyli swe mandaty, nie było współpracy pomiędzy Radą Miejską a Magistratem.

Na zakończenie p. prezes Filipowicz dziękując za współpracę p. Szymańskiemu, podnosząc jego znajomość doskonałą gospodarki komunalnej, wice-prezydentowi Łuszczewskiemu, ppanom ławni-

kom, którzy wytrwali w pracy do ostatka dla dobra Drogiej Ojczyzny i naszego kochanego miasta.

W odpowiedzi zabrał głos p. prezydent Szymański. Nawiązując do słów p. prezesa Filipowicza p. Szymański, stwierdził, że faktycznie warunki pracy Samorządu były ciężkie i można było coś zacząć robić z chwilą stabilizacji waluty.

Na szczęście Magistrat znajdował najszerze zrozumienie w Radzie Miejskiej i poparcie u p. prezesa Filipowicza, który wielokrotnie, co naopak rozumiano, udawał się oświadczać do Warszawy aby wywalczyć kredyty i znaleźć poparcie.

P. prezydent Szymański dziękując za współpracę Radzie Miejskiej członkom Magistratu i życząc, aby przyszła Rada Miejska pracowała dalej, już w innych, lepszych warunkach dla dobra Ojczyzny i miasta.

Następnie zabrał głos pp. radni: Flomenbaum, Hepler i Lifszyc. Flomenbaum i Lifszyc zaczęli od tego, że „u węgłowia zmarłego mówi się tylko o zasługach”, skńczył więcową mową.

Jakby przeliczując p. Flomenbaum długie również utrzymanie w tonie więcowym mówki palnęli p.p.: Hepler i Lifszyc.

Radę Miejską i Magistrat pożegnał p. radny Wasilewski, podnosząc bezinteresowną oświeconą wielkim patriotyzmem pracę p. prezesa Rady Filipowicza i dzielność p. prezydenta, który gospodarkę miejską wyprowadził z chaosu na właściwe tory.

Wobec publicznego rozszerzania przez Bolesława Zagłobę — Łowickiego oszczerstw pod adresem „Zdobycy Robotniczej” w Białymstoku — Dyrekcja Spółdzielni podaje do publicznej wiadomości, iż skierowała sprawę przeciwko wymienionemu Łowickiemu do Urzędu Prokuratorskiego.

Dyrekcja Spółdzielni „Zdobycy Robotniczej” w Białymstoku B. Szymański M. Sepikowski

Na szosie Stawiski - Szczuczyn zrabowano Janowi Palkowskiemu, mieszkańcowi Grajewa worek ze zbożem wagi 80 kg. i 30 zł. Pościg za bandytami zarządzone.

Zabity rzekomo przez konia w tajni dnia 22-go ub. m. we wsi Wejda, pow. kolneńskiego Józef Szoka, zamordowany został na tle zatargów majątkowych przez żonę swoją Mariannę, siostrę jej Stefanię i matkę tychże Rozalię Gallaż. Wszystkie — przysłały się.

Zabity rzekomo przez konia w tajni dnia 22-go ub. m. we wsi Wejda, pow. kolneńskiego Józef Szoka, zamordowany został na tle zatargów majątkowych przez żonę swoją Mariannę, siostrę jej Stefanię i matkę tychże Rozalię Gallaż. Wszystkie — przysłały się.

NA EKRANIE: CZOŁOWY FILM Europejskiej produkcji, który wywiera na widzów głębokie niezatarte wrażenie.

NA SCENIE: Program 30. „Wesoły Pajac” z udziałem nowozamierzonych Primabaleriny i Baletmistrza

Wg. słownej powieści Artura Schnitzlera P. T. „Liebelej” Jedyń w swoim rodzaju film.

Cecylja Jabłońska, Jan Cesarski oraz ulubienicy Niuta Boleka. Zgumy Regro WACŁAW ZDANOWICZ między innymi Pleśń Skrzyпка muz. A. Piotrowskiego wyk. Boleka APTEKA W NOCY torpeda w 1 wybuchu z udziałem całego zespołu.

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się zaraz syplalnia biała lakierowana oraz kłoty pakowane Władost: Św. Janka 20 m. 2. od 2 do 4 godz. popoł.

Wobec publicznego rozszerzania przez Bolesława Zagłobę — Łowickiego oszczerstw pod adresem „Zdobycy Robotniczej” w Białymstoku — Dyrekcja Spółdzielni podaje do publicznej wiadomości, iż skierowała sprawę przeciwko wymienionemu Łowickiemu do Urzędu Prokuratorskiego.

Dyrekcja Spółdzielni „Zdobycy Robotniczej” w Białymstoku B. Szymański M. Sepikowski

Na szosie Stawiski - Szczuczyn zrabowano Janowi Palkowskiemu, mieszkańcowi Grajewa worek ze zbożem wagi 80 kg. i 30 zł. Pościg za bandytami zarządzone.

Zabity rzekomo przez konia w tajni dnia 22-go ub. m. we wsi Wejda, pow. kolneńskiego Józef Szoka, zamordowany został na tle zatargów majątkowych przez żonę swoją Mariannę, siostrę jej Stefanię i matkę tychże Rozalię Gallaż. Wszystkie — przysłały się.

Zabity rzekomo przez konia w tajni dnia 22-go ub. m. we wsi Wejda, pow. kolneńskiego Józef Szoka, zamordowany został na tle zatargów majątkowych przez żonę swoją Mariannę, siostrę jej Stefanię i matkę tychże Rozalię Gallaż. Wszystkie — przysłały się.

NA EKRANIE: CZOŁOWY FILM Europejskiej produkcji, który wywiera na widzów głębokie niezatarte wrażenie.

NA SCENIE: Program 30. „Wesoły Pajac” z udziałem nowozamierzonych Primabaleriny i Baletmistrza

Wg. słownej powieści Artura Schnitzlera P. T. „Liebelej” Jedyń w swoim rodzaju film.

Cecylja Jabłońska, Jan Cesarski oraz ulubienicy Niuta Boleka. Zgumy Regro WACŁAW ZDANOWICZ między innymi Pleśń Skrzyпка muz. A. Piotrowskiego wyk. Boleka APTEKA W NOCY torpeda w 1 wybuchu z udziałem całego zespołu.

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się zaraz syplalnia biała lakierowana oraz kłoty pakowane Władost: Św. Janka 20 m. 2. od 2 do 4 godz. popoł.

Wg. słownej powieści Artura Schnitzlera P. T. „Liebelej” Jedyń w swoim rodzaju film.

Cecylja Jabłońska, Jan Cesarski oraz ulubienicy Niuta Boleka. Zgumy Regro WACŁAW ZDANOWICZ między innymi Pleśń Skrzyпка muz. A. Piotrowskiego wyk. Boleka APTEKA W NOCY torpeda w 1 wybuchu z udziałem całego zespołu.

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się zaraz syplalnia biała lakierowana oraz kłoty pakowane Władost: Św. Janka 20 m. 2. od 2 do 4 godz. popoł.

Wg. słownej powieści Artura Schnitzlera P. T. „Liebelej” Jedyń w swoim rodzaju film.

Wobec publicznego rozszerzania przez Bolesława Zagłobę — Łowickiego oszczerstw pod adresem „Zdobycy Robotniczej” w Białymstoku — Dyrekcja Spółdzielni podaje do publicznej wiadomości, iż skierowała sprawę przeciwko wymienionemu Łowickiemu do Urzędu Prokuratorskiego.

Dyrekcja Spółdzielni „Zdobycy Robotniczej” w Białymstoku B. Szymański M. Sepikowski

Na szosie Stawiski - Szczuczyn zrabowano Janowi Palkowskiemu, mieszkańcowi Grajewa worek ze zbożem wagi 80 kg. i 30 zł. Pościg za bandytami zarządzone.

Zabity rzekomo przez konia w tajni dnia 22-go ub. m. we wsi Wejda, pow. kolneńskiego Józef Szoka, zamordowany został na tle zatargów majątkowych przez żonę swoją Mariannę, siostrę jej Stefanię i matkę tychże Rozalię Gallaż. Wszystkie — przysłały się.

Zabity rzekomo przez konia w tajni dnia 22-go ub. m. we wsi Wejda, pow. kolneńskiego Józef Szoka, zamordowany został na tle zatargów majątkowych przez żonę swoją Mariannę, siostrę jej Stefanię i matkę tychże Rozalię Gallaż. Wszystkie — przysłały się.

NA EKRANIE: CZOŁOWY FILM Europejskiej produkcji, który wywiera na widzów głębokie niezatarte wrażenie.

NA SCENIE: Program 30. „Wesoły Pajac” z udziałem nowozamierzonych Primabaleriny i Baletmistrza

Wg. słownej powieści Artura Schnitzlera P. T. „Liebelej” Jedyń w swoim rodzaju film.

Cecylja Jabłońska, Jan Cesarski oraz ulubienicy Niuta Boleka. Zgumy Regro WACŁAW ZDANOWICZ między innymi Pleśń Skrzyпка muz. A. Piotrowskiego wyk. Boleka APTEKA W NOCY torpeda w 1 wybuchu z udziałem całego zespołu.

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się zaraz syplalnia biała lakierowana oraz kłoty pakowane Władost: Św. Janka 20 m. 2. od 2 do 4 godz. popoł.

Wg. słownej powieści Artura Schnitzlera P. T. „Liebelej” Jedyń w swoim rodzaju film.

Cecylja Jabłońska, Jan Cesarski oraz ulubienicy Niuta Boleka. Zgumy Regro WACŁAW ZDANOWICZ między innymi Pleśń Skrzyпка muz. A. Piotrowskiego wyk. Boleka APTEKA W NOCY torpeda w 1 wybuchu z udziałem całego zespołu.

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się zaraz syplalnia biała lakierowana oraz kłoty pakowane Władost: Św. Janka 20 m. 2. od 2 do 4 godz. popoł.

Wg. słownej powieści Artura Schnitzlera P. T. „Liebelej” Jedyń w swoim rodzaju film.

Urzednicy magistracy zegnali wczoraj p. prezesa Rady Filipowicza

Wczoraj o godz. 9 rano wszyscy urzednicy Magistratu zebrałi się w sali posiedzeń Rady Miejskiej dla pożegnania ustępującego prezesa Rady Miejskiej p. Fillo-

Oferty przemysłowców białostockich najtańsze

Jak się dowiadujemy, podczas ostatniego przetargu w Ministerst. Spraw Wojskowych na 300 000 metrów sukna płaszczykowego i mundurowego, białostockie oferty były najtańsze.

Białostoccy przemysłowcy otrzymali część zamówienia. Narazie

Ładnie bawią się w Warszawie białostoczanin

Dzienniki warszawskie doniosły o tem, że policja wkroczyła w Warszawie do kosmetycznego lokalu, przy ul. Chmielnej 32, gdzie znaleziono urodziwe niewiasty, które w bardzo „lekkich” szatach robiły manicure mężczyznom.

Dokładna rewizja wykazała, że manicure robiono tylko w ostatniej chwili z powodu wejścia policji, a normalnie zajmowano się

czemś innem.

Jak dalej donosi jeden z dzienników warszawskich, wśród gości tego zakładu znajdował się pewien kupiec białostocki, przed którym niewiasty tańczyły bez szatek.

Kupiec ten wydał na ten osobliwy zakład manicure 5.000 zł. Szkoda, że pisma warsz. nie podają nazwiska owego białostoczanina.

FIRMA KOLONJALNO-IMPORTOWA W GDANSKU poszukuje dzielnego i rutynowanego AGENTA na BIAŁYSTOK

Zgłoszenia z podaniem referencji pod Nr. 721 do Biura ogłoszeń „Devera”, Gdańsk, Kohlenmarkt 10.

MODERN Dziel uroczysta premiera. Kasa 5³⁰. Poc. 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵

Dramat w 10 akt. ilustruj. poświęcenie się dzieci dla niewiedzącej matki.

ŚWIĘTE KŁAMSTWO

NA SCENIE: Program Nr. 22. Osoby: Mecenas—Z. Stróżewski; Felek—G. Cybulski; Kłocia—H. Rydzewicz.

MECENAS RECHTFOGEL

Skecz komiczny w 1 akt. ze śpiewami i tańcami. TYLKO NIE W USTA—G. Cybulski.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.

Drukarnia Miszondziska, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!



KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

AP KOWALSKI WARSZAWA

E. L. GOLDBERG
Lekarz-Dentysta
CHOROBY JAMY USTNEJ I ZĘBÓW
Sztuczne zęby.
przyjmuje od 9-1 pp. i od 3-7 wiecz.
SIENKIEWICZA 34. TELEF. 7-67
(róg ul. Nadzecznej)

Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Pawłowski z urlopu i przyjmuję
od 10 do 2 i od 4 do 6 w.
Ul. Warszawska 26 7, telefon 60.

Poszukujemy
zaufania godnej osoby, dla której w jego miejscu zamieszkania zamierzamy urządzić filię naszego przedsiębiorstwa. Zawód miejscowego mieszczanina. Stale do czynu miesieczny Zł. 1.500.—. Reflektant nie ma być pod kierownictwem Dyrekcji prowadzenia filii, a specjalnie podzielenie towarów (zaden skąd) na swą okolicę. Zawód obecny można zatrudnić Zgłoszenia pod Filia nr. 190 do Biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11

Ogłoszenia drobne

Potrzebni agenci natychmiast do Wileńskiego zakładu artystycznych portretów, zgłosz się do właściciela firmy, hotel Bristol, pokój Nr. 7 Białystok ul. Lipowa 17 1809

Dnia 31 maja r. b. składowo Białystoku trawo systemu „Zwierci” kal. 245 ze 18857, stanowiący własność Lucjusza Niezdrzewickiego, komisarza Kasy Chorych w Białymstoku za Nr. 885/24 z dn. 9-1-26 r. 1807